



Słodsza jesteś niżli dzień
Radości dajesz cień

TEATR

TURNUS MIJA, A JA NICZYJA. OPERETKA SANATORYJNA 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

REŻ. CEZARY TOMASZEWSKI TEATR SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Uzdrowskowe love story

PODUPADAJĄCE SANATORIUM ODWIEDZA grupa potencjalnych inwestorów. W tajemniczych okolicznościach goście stają się bohaterami romantycznej historii pełnej bon vivantów, kurtyzan i hrabin. **CEZARY TOMASZEWSKI Z POCZUCIEM HUMORU, ALE I CZUŁOŚCIĄ DLA SWOICH BOHATERÓW OPOWIADA** o niesłabnących z wiekiem ludzkich namiętnościach.

Scenografia to kilka charakterystycznych elementów sanatoryjnego krajobrazu – pokój zabiegowy, pijalnia wód czy lada barowa z dancingu. To tu toczą się losy kuracjuszy. Narratorem opowieści jest ekscentryczny dr Dietel (Rafał Szumera), zaś przewodniczką po meandrach turnusu kostyczna siostra

Wanda (świetna Katarzyna Zawiślak-Dolny). Miłosna intryga rozwija się głównie za sprawą partii wokalnych, które stanowią zarazem komentarz do akcji. Na scenie rozbrzmiewają największe operetkowe przeboje. Konwencja, z którą zręcznie gra Tomaszewski, znakomicie sprawdza się jako rama sanatoryjnego love story. Ale to widowisko udaje się przede wszystkim dzięki świetnemu aktorstwu. Młodsza część zespołu Teatru Słowackiego nie tylko dobrze gra, ale i znakomicie śpiewa przy akompaniamencie Weroniki Krówki. To ich energia i brawura pozwalają uwierzyć, że najlepszym lekarstwem na melancholię jest teatr.

MICHAŁ CENTKOWSKI